

DOGRYWKA Z „PUCHAREM POLSKI”

O zrealizowanym przez ekipę GiA pod kierownictwem Andrzeja Gowarzewskiego i wydany w formie albumu tomie poświęconym rozgrywkom o Puchar Polski już w tym miejscu pisaliśmy. Powtarzać się nie ma potrzeby, to dzieło w każdym razie znakomite, a prace nad – jak zapewnia wydawca – prawdziwymi dziejami rozgrywek o Puchar Polski trwały kilkadziesiąt lat... I oto nastąpiła swoista dogrywka, ponieważ pojawił się tom w serii numerowanej, tzw. „tradycyjny”, ale także dotyczący pucharowych rozgrywek.

Statystyki, dokumentacja kolejnych edycji, fotografie triumfatorów – rzecz wiadoma, tego wszystkiego można się spodziewać po książce spod znaku GiA. Ale „małe” wydanie pucharowej encyklopedii przynosi też treści ekskluzywne, w tym wiele faktów nowych i niepublikowanych wcześniej i nigdzie, czyli także w wersji albumowej. Przede wszystkim więc parada niekończących się triumfatorów, ale mniejszych i większych bohaterów pucharowych zmagania i największych sensacji.

„W tym tomie skupiliśmy się na anegdotycznym odświeżeniu pamięci o zespołach, które w każdej edycji uznaliśmy za „niespodziankę”. To jasne, każdy Czytelnik może mieć inne zdanie na temat subiektywnego wyboru, ale w mojej książce to autor go dokonuje, to jego opinia, a nie wyliczone szkieletem i okiem nieporównywalne procedury. Bez dyskusji pozostają wyniki!” – pisze na wstępie Andrzej Gowarzewski, a tom 58, będący jednocześnie 110. książką w jego autorskiej bibliografii, nazywając niezwykle i chyba najtrudniejszym w redakcyjnej pracy.

Urania, Orzeł Łódź, Małapanew, Polonia Łaziska, Jądowniczanka, SHR Wojcieszycy – to także ich losy opisywali współautorzy niezwykłego wydania. A ponieważ byłem w ich gronie, wiem dobrze, ile trudu, ale i satysfakcji, sprawiało docieranie do bohaterów nieoczywistych, maluczkich, którzy walcząc pięknie, najczęściej przepadali po drodze i nie było im dane zagrać choćby w finale imprezy. Przykład pierwszy

z brzegu, edycja 1988-89, triumfuje Legia, ale do 1/16 finału dociera Grom Czerwony Bór. Gdzie szukać wiadomości o dzielnych żołnierzach, tyle że nie z Łazienkowskiej, ale właśnie z maleńkiej podlaskiej osady nieopodal Łomży, gdzie kiedyś stacjonowały Jednostki Nadwiślańskie? Ten klub już nie istnieje, internet niewiele pomaga. Kilka telefonów do tomżyńskich i białostockich mediów, jeden i drugi trop, w końcu już wiadomo który z pułkowników założył tamtejszy WKS w 1977 roku, w końcu też można posłuchać naoczniego świadka sukcesu Gromu i autora reportażu o sensacyjnej wygranej z Motorem, po której w nagrodę piłkarzom-żołnierzom służby zasadniczej zorganizowano wyjazd z Czerwonego Boru na dwutygodniowe zgrupowanie do... jednostki wojskowej w Białymstoku. I właśnie takie historyjki również składają się na blisko stuletnią, wielką historię rozgrywek o Puchar Polski.

Zbigniew Mucha



14 1 PAŹDZIERNIKA 2019 **PIŁKA NOŻNA**

SPECJALNIE DLA NAS: CARLOS ALBERTO PARREIRA ■ RADOSŁAW MICHAŁSKI O KANDYDOWANIU NA FOTEL PREZESA PZPN ■ CZY ZIELIŃSKI MOŻE GRAĆ Z KRYCHOWIAKIEM? ■ BAYERN PO NOWEMU ■ ANGLIA: VAR CZY WAR ■ ZROZUMIEĆ REAL I BARCĘ

PIŁKA TYGODNIK
Nożna

www.pilkanozna.pl

Nr 40 (2409)
1 października 2019
Cena 5 zł (w tym 8% VAT)
Pismo ukazuje się od 1956 roku



Printed in POLAND